

KATOLIK

MILWAUKEE, WIS.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE INTERESOM POLAKÓW KATOLIKÓW W AMERYCE.

Nr. 30.

Czwartek 9-go Grudnia, 1897.

Rok II.

Ważne dla zapisujących sobie "Katolika".

Kto zapłaci \$1.00 prenumeraty za KATOLIKĄ, otrzyma opis polonii milwauckiej wraz z rycinami kościołów, szkół i księży polskich tamże, tudzież z ryciną nowego kościoła św. Józefa. Dla innych, nie abonujących Katolika, kosztuje ten opis 40 centów. Można go nabyć w redakcyi Katolika.

Niezależni.

(Ciąg dalszy.)

II.

Dla czego niezależni księża nazywają się niezależnymi? — Co to znaczy? Trzeba wam wiedzieć Szanowni czytelnicy, że tu chodzi o kościół rzymsko-katolicki. W kościele rzymsko-katolickim nikt nie może być niezależnym, lecz wszyscy koniecznie muszą być zależnymi od najwyższej głowy widzialnej — papieża, a jeżeli kto nie chce być od tej głowy zależnym, to też nie ma żadnego prawa nazywać się katolikiem, bo Pan Jezus tylko jeden kościół i to z głową widzialną (papieżem) ustanowił. A że to jest prawda, o tem świadczy Pismo św. Stoi tam napisane, że gdy Pan Jezus był rok przed męką swoją w Cezarei Filipi, a Piotr święty publicznie nazwał Go tam Synem Bożym, wtedy Pan Jezus chciał mu się za to wydzięczyć, tak się odzywa do niego: "A ja ci powiadam, żeś ty jest opoką, a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne go nie zwyciężą i tobie dam klucze królestwa niebieskiego etc". A po zmartwychwstaniu swoim nakazuje się Pan Jezus apostołom łowić ryby w morzu Tyberyackim i tam nad brzegami tego morza nadaje Piotrowi św. władzę paszenia owieczek i baranków swoich mówiąc mu: "Paś owce moje, paś baranki moje". Tymi słowami ustanowił Pan Jezus kościół swój a Piotra św. widzialną głową tego kościoła. W Cezarei, jak się wyżej powiedziało, Pan Jezus obiecał tylko Piotrowi św. że go uczyni fundamentem, na którym zbuduje kościół swój, a przy morzu Tyberyackim rzeczywistości ustanowił Piotra św. głową tegoż kościoła na zawsze. Dla tego też po tym wypadku, Piotr św. już występuje wobec apostołów jako zwierzchnik. — Po zesłaniu Ducha św. on pierwszy występuje publicznie w Jerozolimie i naucza lud. — On pierwszy robi propozycję, aby w miejsce Judasza obrano innego apostoła. On przejdzie na pierwszym koncyljum w Jerozolimie w trzydziestu lat po śmierci Jezusa. — Jeżeli jakiś spór wybuchł w kościele, udawano się do Piotra św. aby go rozstrzygnął. Tak więc sami apostołowie już uznawali Piotra św. za zwierzchnika czyli głowę kościoła Chrystusowego. To samo czynili następcy apostołów — oni zawsze nauczali i nauczają, że Pan Jezus ustanowił kościół swój z widzialną głową, czyli jak my się wyrażamy, papieżem. Tej wiary też trzymaliśmy się ludy i pokolenia przez 19 set

lat, a tych ludzi naliczyłbyś miliony do dnia dzisiejszego. Zatem nie jest to żadna farsa i żadnem błędnym kapłanem, wiara tylu ludów, że Pan Jezus kościół z widzialną głową ustanowił.

Cóż więc stąd dla nas wynika? Otóż wynika to, że jeżeli chcemy należeć do owieczek lub baranków Chrystusowych (baranki oznaczają tu duchowieństwo katolickie) to koniecznie musimy być tej najwyższej głowie poddani. My jej musimy być posłuszni, bo tak owieczka jak baranek muszą być posłuszne pasterzowi swemu. My musimy słuchać głosu tego najwyższego pasterza, inaczej nie do owieczek i baranków, ale do kozłów rogatych należeć będziemy. W kościele katolickim musi absolutnie istnieć duch posłuszeństwa; biskupi muszą słuchać papieża; biskupów muszą słuchać kapłani, kapłanów słuchać jest obowiązek ludu, zatem można też powiedzieć, że kościół rzymsko-katolicki stoi ufundowany na posłuszeństwie i poddaństwie najwyższej głowie jego Ojcu św.

Pan Jezus też to potwierdza, bo mówi, że kto kościół nie słucha niech będzie jako "poganin i celnik" t. j. jako "niewierny i jawnogrzesznik". Teraz po tym krótkim streszczeniu nauki o widzialnej głowie kościoła św., będzie wam łatwiej zrozumieć Szanowni czytelnicy "niezależność" owych upadłych księży. Od czegoż oni to chcą być niezależnymi? Otóż naprzód od tej widzialnej głowy kościoła katolickiego czyli, papieża. Oni nie chcą mieć nic z papieżem do czynienia, a jeżeli ludowi mówią, że oni papieża nie potępiają, to jest wierutna bezczelność i szatańskie kłamstwo, oni to jedynie dla tego czynią, aby ludziom oczy zamglić, żeby ludzie ich nie odpędzili od siebie, gdyż nie jedni ludzie należą do niezależnych, rzeczywistych dla tego do nich należą, bo ci im nagadali, że i oni są katolickimi księżmi. Następnie, oni nie chcą mieć nic do czynienia z prawowitymi biskupami katolickimi — nie chcą po prostu ich słuchać, dla tego wyłamali się zupełnie z pod ich władzy. Stąd to nazywają się oni niezależnymi, bo nie chcą mieć ani z papieżem, ani z biskupami nic do czynienia.

Lecz Szanowni czytelnicy! iżaliż to nawet szkolne dzieci nie widzi tego, że ci księża nie mogą być dobrymi księżmi? Pan Jezus kazał im opowiadać naukę, której On nauczał ludzi, a oni opowiadają to, co im się podoba. Pan Jezus żąda posłuszeństwa od nich najwyższej głowie kościoła, a oni się śmieją z szczytów z tego. Duch święty powiada, żeby sobie nikt honoru kapłańskiego nie brał, tylko ten, który od Boga powołany jest jak Aron — a oni jedni ukradli kościółowi kapłaństwo, a inni bez żadnych święceń udają kapłanów. Sw. Paweł powiada, że chociażby sam Anioł przyszedł z nieba, a inną naukę opowiadał jak apostołowie opowiadają, to

mu nikt wierzyć nie ma — a oni co robią? Otóż uczą lud, aby był nie posłusznym biskupom i prawowitym kapłanom, uczą ten lud niemoralności i wielu innych występków. I to ma być nauką Chrystusa czystą i boską? O polacy do czegoście wy już doszli, że już takim "poprawiaczom" samego Jezusa Chrystusa więcej wierzyć, niż samemu Panu Jezusowi, który czystą i boską swą naukę wam opowiadać kazał. Szanowni Bracia, polacy! odetnijcie wy suchą gałąź od drzewa i wsadźcie ją w ziemię, czy ona wam się zazieleni? nigdy! ona zostanie suchą i nieplodną, bo w niej życia nie ma. Toż samo można powiedzieć o tych upadłych kapłanach. I oni są niby taką suchą gałąźką, w której nigdy życia bożego nie będzie. Oni podobni są do Marcina Lutra, Kalwina Zwینگlego, bo tak jak ci wymienia heretycy nie chcieli mieć nic do czynienia z papieżem i biskupami, tylko sami błądzący lud, tak też i oni to samo czynią. Lecz niech sobie tylko ci szarlatani przypominają, jaką to śmiercią heretyk Nestoryusz, były katolicki ksiądz umarł? (w przewiecie się rozpekł), jaką śmiercią heretyk Luter umarł? powiesił się na własnym swoim łóżku — jaką śmiercią to poginęli wszyscy, którzy nad kościołem katolickim się mścili? Historya świadczy, że wszyscy prześladowcy i heretycy kościoła katolickiego marnie poginęli. Zatem panowie niezależni, "Stary Bóg" jeszcze i dla was żyje, Jemu wy musicie być podległymi. Czasu swego Aniołowie w niebie też chcieli być niezależnymi, a dziś są diabłami w piekle, a to samo i was czeka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zagraniczne.

WE WIEDNIU ZANOSI SIĘ NA OBRÓCENIE RADY PAŃSTWA PRZEZ CZAS NIEOGRANICZONY.

Przewodniczący izby poselskiej we wiedeńskiej radzie państwa t. j. prezydent Abrahamowicz i wice-prezydent Krametz nie mają zamiaru rezygnować pomimo wybuchłych zaburzeń. Świadczy to o ich świadomości, iż posiedzenia tego ciała prawodawczego nie prędzej się odbywać będą, aż waśń wrogich sobie żywiołów, zaniknie, chrztem krwi zmyta. Tymczasem zaś będzie musiał cesarz własnymi rozporządzeniami przedłużyć tak istnienie ugody z Węgrami jako inne sprawy, dobra państwa dotyczące, prawdopodobnie bez pytania się o przyzwolenie tego ciała autonomicznego, które się skutkiem gburstwa żydowsko-niemieckiej mniejszości zbezwaśniło.

ZACMIENIE SŁOŃCA.

21 stycznia 1898 widzialne będzie w Indyach całkowite zaćmienie słońca. Z Londynu wyjadą trzy wyprawy na obserwowanie tego zjawiska.

SPUSTOSZENIE NIEMIECKICH PRZEDSIĘBIORSTW W PRADZE.

Pomimo nagromadzenia 26 batalionów piechoty i 2 szwadronów konnicy do Pragi, zburzyły tamże tłumy niezadowolonych 800 domów handlowych. Gdy powołano oddział wojska z Reichenbergu, śpiewali żołnierze po drodze czeskie pieśni na dowód swej sympatii dla Czechów. Zdaje się więc, iż Niemcy z lewicy tak wygra, jak ów mazur, który za czasów wymierzania kary cielesnej odpowiedział synowi, gdy ten o wynik procesu go zapytał: "Jakże wygrałście już tatuśku?"

— "Zaraz synu, tylko jeszcze w skórę dostanę".

W AUSTRII WRE.

Zaburzenia w Pradze, w Pilźnie i kilku innych miastach.

2 bm. zaprowadzono w kilku obwodach sądowych czeskich prawo wojenne z powodu zaszłych zaburzeń, które szczególnie w Pradze groźny przybrały rozmiar. Obwody te są: Praski, Karolinenthal, Zikow, Weinberg i Smichow. Do Pragi przybyło 2 bm. o 8 godzinie z rana 12 batalionów piechoty i 2 szwadrony kawalerii celem zatomowania rozruchów i zabezpieczenia własności Niemców. Nim jednak wojsko przybyło nie było już okien w żadnym domu, należał do Niemca lub mającego napis niemiecki, jeżeli takowy był jakimkolwiek budynkiem publicznym. Wojsko, obzuczone kamieniami, byłoby już dało ognia, gdyby był komisarz policyi nie ostrzegł komendanta, że to właśnie mogłoby hasłem być do wojny domowej.

KŁĘSKA HISZPAŃÓW NA KUBIE.

Według wiadomości z 2 bm. poległ generał hiszpański Pando w nieszcześliwej potyczce z tamtejszymi powstańcami w prowincyi Santa Clara, w drodze przez Sagua Grande do Trinidad. Bitwę stoczono w pobliżu Matanzas, oddział hiszpańskiej armii poniósł porażkę.

CHUDA, LECZ ROZLEGŁA PROTEKCJA.

Dozorem nad 22 pałacami i zamkami, należącymi do korony niemieckiej zajmuje się 1500 osób, między którymi jest 350 niewiast. Płace wszystkich są jednak zbyt łiche, więcej do jałmużny niż do pensyi podobne. Kobiety nie otrzymują zwykle ponad 12, a płace mężczyzn dosięgają od 15 do 25 dol. miesięcznie. Większa część z tych pałaców i zamków jest w stanie, chylącym się do upadku. Cesarz używa załogi dwu 3 czy 4 z takowych. Resztę zamieszkuje jego krewni, których liczba sięga ponad sto i utrzymują się ze szkatuły królewskiej. Jego zaś majątek oceniony jest na \$25,000,000 przeważnie w dobrach ziemskich, a mianowicie w 48 gospodarstwach rolnych, 14 lasach, 8 winnicach i jednej fabryce porcelany.

W CHINACH KONCENTRUJĄ SIĘ PLANY OSTROŻNOŚCI 4 MO. CARSTW.

Niemcy wysyłają artylerię polową w sile 1,200 ludzi ku zajętej przez nich zatoce. Japonia wysłała równocześnie wojsko dla wzmocnienia garnizonu na wyspie Formoza; chiński cesarz ani myśli o zgodzeniu się na niemieckie żądania, a Rosya zgromadza zapasy żywności do Władywostoku, wojennego portu nad morzem Japońskim i wzmacnia załogę tegoż portu z niezwykłym pośpiechem.

OPIARNOŚĆ NA WYSTAWIE.

20 milionów dolarów przeznaczył rząd francuski na wystawę, mającą się odbyć w Paryżu w 1890. Niemal \$10,000,000 kosztować będzie samo zbudowanie dwóch pałaców na Polach Elizejskich tudzież na Polu Marsowem. Mosty na Sekwanie kosztować będą po milionie dol. każdy, a mechanizm i elektryczne oświetlenie drugi milion; słowem Francya zamierza urządzić swą wystawę na sposób uie do przewyższenia.

CZECHY.

Rozruchy w całym kraju.

Ani ogłoszenie prawa wojennego, ani nagromadzenie wojska pieszego i konnego do Pragi i Pilzna nie zdołało przytłumić plemiennej nienawiści pomiędzy ludnością czeską a niemiecką. Z końcem zeszłego tygodnia pościągano z różnych miejscowości 26 batalionów piechoty i 2 szwadrony kawalerii do Pragi. Gmach sądowy zajął sąd wojenny, gdzie kat ze swymi pomocnikami tudzież ksiądz do dysponowania skazanych na śmierć, zajmując miejsca dawnych członków trybunału. Oprócz tego zawiązało się stowarzyszenie obrony własności, które współdziała z władzą wojskową. Pomimo to nadchodzą wieści z różnych stron kraju o napadach na żydowskie i niemieckie domy w Czechach. Dopiero zawięza śnieżna zdołała zatrzymać przez 24 godzin w mieszkaniach roje wzburzonej ludności, która prawdopodobnie tem srożej wybuchnie, gdy się wypogodzi.

CHINY OBUROZONE NA NIEMCÓW.

Cesarz chiński oświadczył według depeszy z Schangaju do Londynu, iż wolałby koronę stracić, niż zgodzić się na żądania niemieckiego rządu, postawione za zamordowanie dwóch misjonarzy niemieckich i zniszczenie posiadłości misyjnych. Sąd wojenny chiński skazał na śmierć swego generała za poddanie Niemcom Kiao Chou bez dobicia miecza. Teraz zaprowadził niemiecki komendant Diedrich prawo wojenne w obwodzie zajętej przez się twierdzy. Chiny żądają poddania swego zajęcia z Niemcami sądowi polubownemu, zamianowanemu przez Belgię i Holandję.

WZMOCNIENIA JAPONSKIE NA WYSPIE FORMOZA.

Armia okupacyjna japońskiego cesarstwa na tej wyspie wynosi obecnie 50,000 ludzi, lecz tę uważa rząd za niewystarczającą wobec zatargów niebieskiego państwa z Niemcami i wysłał tam nowe posiłki dla wzmocnienia swej załogi.

PARYŻ.

Dnia 5 grudnia dwóch redaktorów paryskich wywołało się na pojedynek. Zaczęli więc strzelać do siebie i wystrzelili cztery dziury w powietrzu, poszli spokojnie do domu. Nie byli oni głupi aby się kaleczyć.

BERLIN.

Niemcy koniecznie chcą chińczykom wleść za skórę. Znowu nowy oddział wojska wysyła do Chin, aby się zemścić nad nimi, za pobitych misjonarzy. Dotąd wysłał Niemcy 4,568 żołnierza do Chin.

Krajowe.

POCZTOWY URZĘDNIK ARESZTOWANY.

Pittsburg 2 grudnia. Za kradzież na poczcie ujęto i aresztowano tu dziś pisarza C. W. Merritt, w którego kieszeni znaleziono dwa listy ze znaczną kwotą w chwili aresztowania go. Powoli zagrzeździł się i w Stanach Zjednoczonych gatunek złodziei pocztowych, o jakich już od wielu lat nie trudno w Europie.

W GEORGII WNIOSEK NA RZECZ ZIEMIODNIAREK.

Atlanta, Ga., 2 grudnia. Za wpływem gubernatora postawił w tamtejszej izbie reprezentantów wniosek poseł Berry, aby nie wieszano kobiet w Georgii. Wniosek ma mieć na celu uwolnienie skazanych tamże na śmierć niejakiej Elżbiety Nobles, murzynki za zamordowanie męża.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W Chicopee, Mass., donoszą nam, że proboszcz tamtejszego polskiego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława, Wiel. ks. F. Chałupka, wybrał się powozikiem do Springfield, wraz z organistą Andrzejem Maguder. Było to w zeszły czwartek. Na ulicy Liberty, w pobliżu Warwick avenue, najechał na nich powozik ciężki wóz dwukonny. Ks. Chałupka i Maguder wypadli na ziemię. Ksiądz lekko tylko pokaleczył się, natomiast Maguder uderzył tak silnie o bruk głową, że pękła mu czaszka i umarł prawie na miejscu. Nieszczęśliwy pochodził z Galicji, przemieszkował w Chicopee około 5 lat, cieszył się wielką popularnością między rodakami, pozostawił po sobie wdowę i dwoje dzieci. Przed dwoma miesiącami zdarzył się s. p. Maguderowi podobny wypadek zderzenia się z wozem, przyczem złamał sobie rękę.

RADOŚĆ SŁUŻBY KOLEJOWEJ W ST. LOUIS.

Od 1 grudnia podwyższono płacę służbie kolejowej linii "Missouri Pacific Iron Mountain" od 5 do 20 procent, jaką pobierali przed rokiem 1893, a od owego czasu obcięto ją skutkiem ciężkich czasów. Począwszy od robotników w dziedzińcach stacyjnych aż do najwyższych urzędników biurowych, inżynierów i maszynistów otrzymują znów to, co przed 4 laty pobierali. Z ogólnej liczby ludzi zatrudnionych przy wzmiarkowanej kolei, w samem mieście St. Louis 3000 ich mieszka.

OLBRZYMA KOBIETA.

San Francisco, 29 listopada. Pani Teresa Cardoza, która od lat wielu mieszkała w tem mieście, umarła w sobotę, a dzisiaj pochowano ją na wloskim cmentarzu. Wagała ona przeszło 600 funtów i trzeba było wyłamać poręcz u schodów w jej mieszkaniu, ażeby znieść zwłoki. Trumnę musiano zaopatrzyć w osobne łażne okucie, a ponieważ żaden karawan nie był dość duży, by zwłoki w nim się pomieściły, musiano je zawieźć w ciężkim wozie ekspresowym. Pani Cardoza dwukrotnie wychodziła za mąż i pozostawiła pięcioro dzieci, z których najmłodsze liczy 18 miesięcy wieku.

113 LAT ŻYCIA.

We Washingtonie umarła zeszłego tygodnia wnuczka naczelnika indyjskiego Potomax, wdowa po mężu Shields, skutkiem starości, jakiej za dni naszych prawdopodobnie nikt więcej nie dożyje. Staruszką ta pozostawała jednego syna i dwie córki, trzydzieści wnuków i trzydzieści pięć prawnuków.

JUBILEUSZ.

W środę zeszłego tygodnia obchodzili Przeznaczny kapłan polski, ks. Paweł Gutowski, proboszcz parafii św. Kazimierza w Detroit, Mich., 25 letni jubileusz kapłaństwa. Uroczysto to był zaiste dzień nie tylko dla samego Wiel. jubilat; nie tylko dla jego parafian; nie tylko dla konfratrów, kapłanów polskich, z bliska i z daleka obecnych na nabożeństwie dziękczynnem za błogosławieństwo i zdrowie Tegoż do ewierwie kowej pracy we winnicy Pańskiej, lecz i dla każdego myślicącego o jutrze polaka, a znającego Wielebnego jubilatę w tym kraju, gdzie zbyt mało mamy Jemu równych kapłanów polskich, pomimo iż bardziej niż gdziekolwiek indziej ich potrzebujemy. Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć Przeznaczemu jubilatowi w interesie tu-tejszego ludu polskiego i kościoła katolickiego w Ameryce, jak najdłuższego życia przy czerstwym zdrowiu.

Praca jego cicha a sumien-na około dobra dusz ziomków, poruczonych jego pieczy, wolna od blagi amerykańskiej — oby w najdłuższe lata była wzorem dla innych, chcących sobie zdobyć prawdziwą zasługę w kościele katolickim, a pamięć niespożyta u ludu. Rada zaś jego światła, której tu w różnych okolicznościach długo jeszcze będzie potrzeba, niechaj nas wspiera od czasu do czasu, jak dotąd.